

# Głos Wielkopolski

## Francisco - de Gaulle dwa bratanki obiecują sobie nawzajem pomoc wojskową

MEDIOLAN (Unipress).

GENERAL de Gaulle, przywódca tzw. „Zjednoczenia Narodów Francuskiego”, zawarł przed trzema miesiącami tajną umowę z generałem Franco, na podstawie której generał Franco ma udzielić gen. de Gaulle'owi pomocy — depeszuje wczoraj wieczorem madyrycki korespondent pisma włoskiego „Milano Sera”.

PRZED dwoma miesiącami odbyła się na granicy hiszpańskiej tajna konferencja pomiędzy wysłannikiem generała de Gaulle'a a reprezentantem osobistym generała Franco. W konferencji zawarto nieformalną umowę, na podstawie której w razie bliżej nieokreślonej konieczności, generał Franco zobowiązuje się do udzielenia de Gaulle'owi „wszelkiej pomocy materialnej, moralnej a nawet wojskowej”. W zamian za to generał de Gaulle zobowiązał się w razie dojścia do władzy „przystąpić do bloku anglo-amerykańskiego w jego walce o utrzymanie reżimu Franco”.

Obaj przedstawiciele spotkali się ponownie po wyborach municypalnych, po czym generał Franco odbył dłuższą rozmowę z wysłannikiem de Gaulle'a, po której ten ostatni powrócił do Paryża i zdał relację swemu szefowi.

## Kiedy pierwsze bomby padły na Warszawę amerykański koncern zawarł tajny układ z I. G. Farben-Industrie

# o przedłużenie wojny i wspólne zyski

## „Berliner Zeitung” publikuje sensacyjne listy amerykańskich i niemieckich kapitalistów

„Berliner Zeitung” zamieszcza sensacyjny artykuł, w którym autor demaskuje współpracę koncernów amerykańskich z I. G. Farben-Industrie.

„W chwili, gdy rozpoczęło się bombardowanie Warszawy — pisze autor — jeden z głównych dyrektorów I. G. Farben, dr von Knirin, prowadził w Hadze rokowania ze swymi kolegami z amerykańskiego koncernu Standard Oil of New Jersey. Podpisany został tajny układ o wspólnej działalności obu koncernów w przyszłości”.

Jasne było, że Stany Zjednoczone nie zadowolą się jedynie rolą arsenału wojennego w wypadku rozszerzenia się wojny, dlatego też wszystkie układy zawierały klauzule, podkreślające, iż nawet w wypadku wypowiedzenia wojny obie strony nie mogą przerwać dopływu zysków.

List jednego z dyrektorów Standard Oil z dnia 12. 10. 1939 roku stwierdza, że „amerykańscy i niemieccy businessmeni uczynili

wszystko, co w ich mocy, by osiągnąć porozumienie na temat dalszej wspólnej akcji, mającej na celu przedłużenie wojny”.

„Główne punkty zawartego wówczas układu były następujące:

„Standard Oil pomoże I. G. Farben do utrzymania monopolu w dziedzinie przemysłu chemicznego. I. G. Farben zobowiązała się w zamian za to nie budować fabryk syntetycznego paliwa i smarów poza obszarem Niemiec. Koncern amerykański miał otrzymać od I. G. Farben patenty na produkcję syntetycznego paliwa, za co I. G. Farben otrzymała miała określony udział w zyskach.

„Dzięki patentom otrzymanym od I. G. Farben koncern amerykański mógł wykorzystać swój monopol, co dało mu, jak również I. G. Farben dochody sięgające

milionów dolarów. Standard Oil nie okrywał tajemnicą swych ścisłych stosunków z I. G. Farben. W liście do Clayona, który był wówczas kierownikiem korporacji finansowej dla odbudowy, jeden z dyrektorów Standard Oil stwierdził:

„Gdy wojna wybuchła zrewidowaliśmy wspólnie z Niemcami nasz układ i podzieliłiśmy świat w następujący sposób: my mamy prawo do produkowania kauczuku syntetycznego w Imperium Brytyjskim, we Francji i Stanach Zjedn. a Niemcy w reszcie świata”.

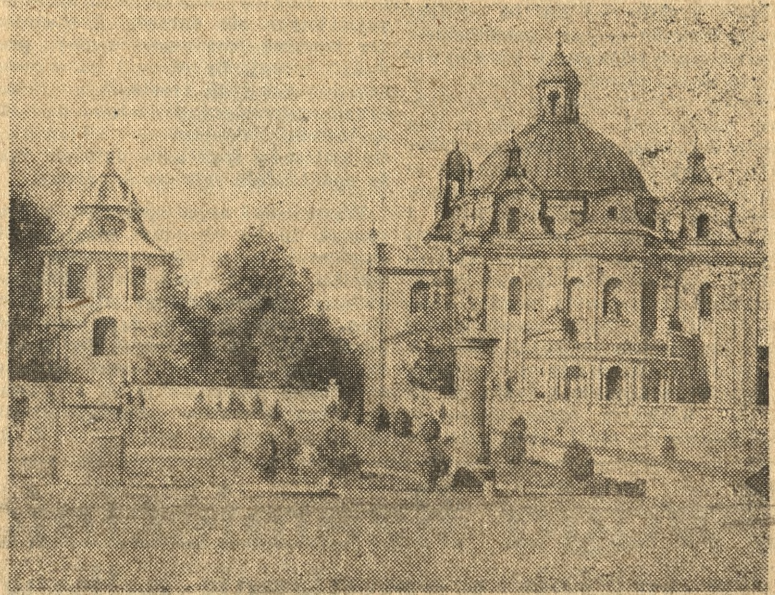
(API)

## Marsz. Żymierski na PCK

Marszałek Rola - Żymierski, minister Obrony Narodowej, dostojny opiekun PCK, przekazał w dniu wczorajszym 2 miliony złotych na rzecz PCK. (API)

## Min. Ripka w drodze do Moskwy

W Moskwie toczą się obecnie negocjacje w sprawie nowych układów handlowych z krajami europejskimi. Czesosłowacki minister handlu zagranicznego Ripka znajduje się w drodze do Moskwy w towarzystwie 6 doradców. Minister Ripka ma wprowadzić dalsze rozmowy handlowe, zapoczątkowane w Moskwie przed kilkoma miesiącami, przez delegację czeskosłowacką liczącą kilkaset osób. (p. r.)



Tak wyglądał przed wojną kościół w Trzemesznie (woj. poznańskiej), siedziba opactwa Zakonu Kanińskich Regularnych w średniowieczu. Budowany on był według wzoru Bazyliki Rzymskiej. W czasie okupacji barbarzyńcy spod znaku swastyki urządzili w nim magazyn amunicji, a uchodząc w roku 1945 przed naporem Armii Czerwonej — spalili. Ambicją władz duchownych i świeckich oraz społeczeństwa całej Wielkopolski jest doprowadzenie tego zabytku sztuki architektonicznej do stanu przedwojennego

## Wstrząsające zeznania dziennikarza Kiety i dr Kowalczykowej Niemcy produkowali w Oświęcimiu bulion z ludzkiego mięsa Niedoleżnych ogryzały szczury do kości

W pierwszych dniach wielkiego procesu krakowskiego 40 morderców hitlerowskich z Oświęcimia przewodniczący Najwyższego Trybunału Narodowego udzielał kolejno głosu wszystkim oskarżonym. Jak było do przewidzenia niemal wszyscy z nich „nie poczuwają się do winy” i zasłaniają się naiwnie brakiem pamięci. Część z nich usiłuje dowodzić, że „nie widzieli złego traktowania więźniów” i że „pomagali tym więźniom w miarę możliwości” — co z reguły wywołuje szmer oburzenia na sali rozpraw, gdzie wśród publiczności znajduje się wielu byłych więźniów politycznych.

Po zakończeniu badania oskarżonych przewodniczący NIN otwiera postępowanie dowodowe.

Jako pierwszy świadek zeznaje Mieczysław Kieta, dziennikarz z Krakowa, który w r. 1942 dostał się do Oświęcimia wraz z ojcem. Świadek rozpoznaje osk. Müllera jako tego kierownika bloku, który przy wprowadzaniu więźniów do obozu bił osłabionych, pozostających w tyle. Na dziedzińcu koło bloku 10 odbywały się egzekucje. Świadek usłyszał z dziedzińca straszne krzyki, wyjął przez szczytliny desek, którymi zabite były okna i usłyszał, jak SS-owcy wyprowadzali ludzi z łazni i strzelali im w tył głowy. Przy egzekucji był obecny Aumeier. Jeden z więźniów rzucił się do nog Aumeiera, prosząc go o życie, Aumeier kopnął go i strzelił, zabijając go na miejscu. W parę dni później odbyła się egzekucja przez powieszenie, przy której był Aumeier. Świadek rozpoznaje również osk. Schumachera, który w październiku 1942 r. współdziałał przy utworzeniu oddziałów roboczych ze słabych więźniów. SS-owcy niektórym więźniom porzywali czapki, rzucali i kazali je przynosić, a za biegnącymi więźniami strzelali.

### „Instytut higieny”

Z osk. lekarzem Muenchen świadek zeznał się w instytucie higieny SS w Rajsku, gdzie pracował jako pracownik fizyczny. W oddziale bakteriologicznym znajdowała się tzw. kuchnia pożywek, gdzie produkowano „bulion ludzki”. Weber i Fuger przywozili tam świeże mięso, które gotowano i filtrowano, po czym płyn zlewano do osobnych naczyń, a rozgotowane mięso wyrzucano. Niektórzy więźniowie pracujący przy autoklawach jedli to mięso. Kiedy jeden z kapo zbadał kawałeczek skóry, znaleziony na mięsniu, okazało się, że jest to skóra ludzka. Przywożono tam również krew ludzką z bloku 11 bezpośrednio po egzekucjach. Obsługa przy trupach potwierdziła, że Weber i Fuger produkowali bulion z mięsa zamordowanych więźniów.

Pelen grozy obraz rozciąga świadek o stosunkach w szpitalu na bloku 20. Szczególnym bestialstwem wyróżniał się tu sanitariusz Klehr, z zawodu szewc, który wyczerpanych więźniów wysyłał wprost do likwidacji. Klehr

usmiercał własnoręcznie na 20 bloku w swoim „gabiniecie” chorych i niepożyczonych więźniów przez szpiłowanie. W jesieni 1943 r. w ambulatorium Klehry zaszpiłowano grupę dzieci polskich z Lubelszczyzny, chłopców w wieku 8 do 12 lat.

### „Muzułmanie”

Wśród ogromnego napięcia publiczności składa zeznania drugi świadek dr Janina Kowalczykowa, docent anatomii patologicznej U. J. w Krakowie. Obraz stosunków we wszystkich oddziałach poznanych przez świadka podany w prostych, nieefektywnych a przejmujących słowach, wywołuje na widowni głębokie wrażenie.

W bloku ogólnym w Brzezince pożywienie było tak niewystarczające, że po okresie 12 tygodni występowały u więźniów objawy biegunki gwałtownej, choroby nieznanego dotychczas świado-wo. Skrajne wyczerpanie głodowe powodowało charakterystyczne zahamowanie czynności umysłowych i fizycznych. Byli to tzw. „muzułmanie”. Szczury ogryzały nie tylko trupy, ale też chore, które jeszcze żyły. Świadek sama opatrywała stopy chorej ogryzionej przez szczury do kości.

### Króliki doświadczalne

W obozie przydzielono świadka do bloku 10, gdzie znajdowało się około 200 kobiet, wybieranych ze świeżych transportów. Były to króliki doświadczalne. Można było ustalić rodzaje doświadczeń. Jedne polegały na naswietlaniu promieniami Roentgena i następnym wycięciu jajników, celem badania histologicznego. Inne doświadczenia miały na celu okresowe pozabawienie kobiet płodności przez wstrzykiwanie do macicy środka, który powodował stan zapalny i bezpłodność. Trzeci doświadczenia polegały na wycinaniu części macicy i poddawaniu jej badaniu. Tym doświadczeniem poddawano wyłącznie Żydówki, przy czym mówiono im, że chodzi o badanie raka. Zamełdowanie o urodzeniu dziecka było wyrokiem na matkę i dziecko. To-

też niektóre blokowe zabijały dziecko, aby ratować matkę.

Zeznania świadków trwają w dalszym ciągu.

## Wielka Czwórka postanawia nie dyskutować kwestii granic niemieckich

Ministrowie spraw zagranicznych kontynuowali wczoraj dyskusję w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami. Odrzucono został wniosek dotyczący utworzenia Komisji dla przedyskutowania kwestii granic.

Min. Mołotow wygłosił przemówienie, w którym podkreślił konieczność przyjęcia natychmiastowej decyzji utworzenia centralnego rządu niemieckiego. ZSRR uważa tę sprawę za bardzo pilną, ponieważ nadchodzą wiadomości, że niektórzy przedstawiciele W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych składali ostatnio oświadczenia i projekty o utworzeniu odrębnego rządu niemieckiego w zachodnich strefach okupacyjnych. Min. Mołotow zażądał odpowiedzi na pytania czy istotnie istnieją

takie zamiary w strefach zachodnich. Min. Bevin oświadczył w odpowiedzi, że w strefie brytyjskiej, nie złożono nigdy oficjalnej deklaracji w sprawie utworzenia odrębnego rządu niemieckiego dla stref zachodnich.

Wobec tego min. Mołotow zaproponował, aby powzięto uchwałę stwierdzającą, że Rada 4 Ministrów przeciwna jest utworzeniu odrębnego rządu dla jakiegokolwiek części Niemiec i uważa za konieczne powołać do życia ogólnoniemiecki rząd centralny (P. R.)

## PDT dla świata pracy w mieście i na wsi tylko do Gwiazdki — ceny konfekcji obniżone o 25%

Chcąc umożliwić ludziom pracy nabywanie taniego odzienia, Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu obniża w okresie od 1 grudnia do Świąt o 25% ceny na konfekcję męską, damską i dziecięcą.

Gotowe ubrania męskie z pierwszorzędnego materiału można w tym czasie otrzymać w cenie od 6200 zł do 10 200 zł. Cena modelowych sukienek

damskich wynosi 2300—3300 zł, palt damskich 5400 zł, kostiumów 5900 zł, ubrańek dziecięcych 800 zł.

Prócz sprzedaży w lokalach Powszechnego Domu Towarowego przy placu Wolności, Dyrekcja PDT organizuje sprzedaż w terenie na wszystkich jarmarkach i targach gminnych. Pozwoli to przede wszystkim ludności wiejskiej nabyć tanie i mocne ubranie w najbliższym miasteczku.

Począwszy od 1 grudnia kilkanaście specjalnych samochodów ruszy z Poznania na prowincję, aby obsłużyć wieś. Na wszystkich targach aż do Świąt ludność rolnicza będzie mogła bez wyjazdu do Poznania nabywać potrzebną garderobę.

W oknach wystawowych PDT w Poznaniu można oglądać sukienki, płaszcze i ubrania przeznaczone na sprzedaż gwiazdkową. Są one wykonane solidnie i gustownie. Kto nie wierzy, może sam się naocznie przekonać.

## Hołd arcy-megalomana dla naszych zdolności Co myślał naprawdę Hitler o Polakach

FRANKFURT (UNIPRESS).

Dysponujemy dziś informacją, która wywołać musi w Polaku uczucie zdumienia. Jak podaje agencja United Press, władze amerykańskie znalazły w jednym z bunkrów Frankfurtu tajny memoriał Hitlera do Himmlera z dnia 4 marca 1944 roku. W memoriale tym, omawiającym sprawy narodów podbitych przez Trzecią Rzeszę, „fuhrer” pisał o Polakach:

„Polacy są najbardziej inteligentnym narodem ze wszystkich, z którymi spotkali się Niemcy podczas tej wojny w Europie... Polacy, według mojej opinii oraz na podstawie obserwacji i meldunków z Generalnej Gubernii, są jedynym narodem w Europie, który łączy w sobie wysoką inteligencję z niesłychanym sprytem. Jest to najzdolniejszy naród w Europie, ponieważ żyjąc ciągle w niesłychanie trudnych warunkach politycznych, wyrobił w sobie wielki rozsądek życiowy, nigdzie niespotykany.

Na podstawie ostatnich badań, prowadzonych przez Reichsrassenamt uczeni niemieccy doszli do przekonania, że Polacy powinni być asymilowani do społeczności niemieckiej jako element wartościowy rasowo. Uczeń nasi doszli do wniosku, że połączenie niemieckiej systematyczności z polotem Polaków dałoby doskonałe

Wymuszone bankructwem własnej polityki świadectwo największego wroga polskości o zaletach naszego narodu warte jest uwagi.

## Uwaga!

Poniedziałkowy dodatek sportowy naszego pisma „Nowiny Sportowe”, przyniesie obszerne i bogato ilustrowane sprawozdanie z dzisiejszego spotkania Warty z Wisłą o mistrzostwo Polski.



# Nowy etap w ruchu spółdzielczym Niemcy wobec konferencji londyńskiej

Uchwały warszawskiego sejmu spółdzielczego otworzyły nowy okres w polskim ruchu spółdzielczym. Okres pierwszy, zapoczątkowany jeszcze w Lublinie, cechowała w pierwszym rzędzie rozbudowa terenowa sieci spółdzielni, wykorzystanie tych szans, jakie dała spółdzielczość demokratyzacja ustroju państwowego.

W jakim stopniu szanse te wykorzystano, o tym świadczą najlepiej dane, zawarte w sprawozdaniu prezesa Żerkowskiego: Liczba spółdzielni wzrosła do 12 tysięcy, liczba członków do 3 800 000, a jeśli chodzi o obroty gospodarcze, to w wyniku niespełna trzyletniej działalności spółdzielczości polska wybiła się na trzecie miejsce w świecie po Zw. Radzieckim i W. Brytanii. W tym pierwszym okresie doprowadzono też do jednolitego ruchu spółdzielczego, który przed wojną był rozbity na szereg związków i obejmował poza tym wiele spółdzielni niezwiązkowych.

Jednakże obok niewątpliwych zalet spółdzielczość nasza w dotychczasowej swej strukturze miała poważne braki i wady. Ograniczamy się do wymienienia najważniejszych.

Szczególnie dotkliwą wadą jest biurokratyzowanie aparatu spółdzielczego, nieuniknione przy objęciu zasięgiem jednej organizacji „Społem” wszystkich dziedzin gospodarki, w których bierze udział sektor spółdzielczy. W tych warunkach ani specjalizacja branżowa ani tzw. kupieckie podejście nie miały pola do popisu. — Dalszą wadą było częste holdowanie metodom pracy żywcem przejętym z ustroju kapitalistycznego. Zadaniem spółdzielczości nie jest przecież wykorzystywanie koniunktury dla realizowania zysków — jak to niestety często bywało — ale umożliwianie państwu drogą interwencji utrzymywania cen na określonym poziomie, wprowadzanie w życie planów, przez państwo ustalonych. Łączy się z tym trzecia błądka, na którą specjalny nacisk położył minister Minc. Jest to kwestia nie dość zharmonizowanego zespolenia pracy spółdzielczości z państwem. Dotyczy ona szczególnie spółdzielczości na wsi, gdzie są najważniejsze zadania do spełnienia. Istniejąca dziś dysproporcja między tempem wzrostu produkcji przemysłowej i tempem wzrostu produkcji rolnej — na niekorzyść tej ostatniej — wynika w poważnym stopniu z faktu, że na odcinku wiejskim spółdzielczość w dotychczasowej swej strukturze nie

dawała tych rezultatów, jakich państwo od niej oczekiwało.

Z tych wszystkich wad zdawał sobie dokładnie sprawę i Zarząd Główny „Społem” i delegaci poszczególnych okręgów. Toteż na zjeździe powzięto uchwały, które całkowicie zmieniają dotychczasową strukturę spółdzielczości.

Na czym polegają te zmiany?

Jedność ruchu spółdzielczego została oczywiście utrzymana. Wyrazem jej będzie Centralny Związek Spółdzielczy, który ma prowadzić działalność rewizyjną w stosunku do central spółdzielczych i wykonywać ogólny nadzór nad całokształtem pracy sektora spółdzielczego, CZS reprezentuje spółdzielczość i uzgadnia z Centralnym Urzędem Planowania zakres jej zadań. Będzie więc on odgrywał w planie gospodarczym państwa w stosunku do spółdzielni rolę podobną, jak Ministerstwo Przem. i Handlu w stosunku do zjednoczeń przemysłowych.

Poza tym jednak nowa struktura spółdzielcza opiera się na zasadach specjalizacji branżowej. Poszczególne odcinki działalności spółdzielczej otrzymują całkowitą autonomię. Będą one miały własne rady nadzorcze i własne zarządy. W dziedzinach specjalnie ważnych dla gospodarki narodowej przewiduje się strukturę mieszaną spółdzielczo-państwową.

W myśl uchwał warszawskich rozszerzone zostają kompetencje gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Będą one miały charakter spółdzielni uniwersalnych. Zadaniem ich będzie nie tylko skup produkowanych przez rolnika artykułów i sprzedaż potrzebnych mu narzędzi i towarów ale również forsowanie samej produkcji rolnej. By ułatwić im wywiązanie się z tych rozległych zadań utworzone zostaną powiatowe związki spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Do związków tych będą należały także spółdzielnie rolniczo-handlowe.

Warszawski sejm spółdzielczy zrozumiał, że na obecnym etapie spółdzielczość musi skoncentrować swe wysiłki, by jak najściślej powiązać nielami gospodarczymi wieś z miastem. Nowa struktura daje spółdzielniom dosyć elastyczności, by mogły skutecznie ingerować wobec zakusów cyników spekulacyjnych i czuwać nad realizowaniem planu gospodarczego na odcinku wsi. J. B.

W przededniu obrad Wielkiej Czwórki nad sprawą przyszłości Niemiec i Austrii zabrał głos w Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie dowódca strefy radzieckiej marsz. Sokołowski. Poddał on drugoczącej krytyce postępowanie władz okupacyjnych w strefach amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej, zmierzające do uznania z Niemiec narzędzia walki ze Związkiem Radzieckim. Marsz. Sokołowski wykazał na przykładach w jak bezceremonialny sposób gwałcone są uchwały konferencji jaltańskiej i poczdamskiej.

Nie została mianowicie przeprowadzona demilitaryzacja Niemiec, a zwłaszcza likwidacja ich ciężkiego przemysłu zbrojeniowego. Nie wcielono w życie uchwał o demokratycznej przebudowie Niemiec. Program odszkodowań dla państw napadniętych i ograbionych przez Niemców uległ poważnej redukcji. Polityka gospodarcza

okupantów ma na celu jak najszybszą odbudowę Niemiec i postawienie ich na czele ekonomiki europejskiej.

Polityka okupacyjna Ameryki i Anglii oraz częściowo Francji obudziła w Niemczech przede wszystkim nastroje rewizjonistyczne i odwołowe w stosunku do Polski i Czechosłowacji. Obydwa te państwa musiały założyć pro-

test w sojuszniczej Radzie Kontroli przeciwko propagandzie, dotyczącej przesiedlenia Niemców oraz granicy zachodniej. Rząd polski musiał domagać się zakazu zrzeszania się przesiedlonych Niemców według ich pochodzenia terytorialnego i uznania przesiedlonych Niemców za stałą, równoprawną ludność niemiecką.

Jest to jeden tylko z przejawów obudzonych nadziei niemieckich podsypanych przez Amerykę i Anglię.

Z drugiej strony dnia 2. 11. partia Jedności Niemiec złożyła na ręce Rady Kontroli w Berlinie memoriał, w którym domaga się przeprowadzenia w całych Niemczech plebiscytu w sprawie przyszłej konstytucji niemieckiej, utworzenia rządu niemieckiego i zniesienia granic międzystrefowych. Członkowie związków zawodowych w Saksonii wydali oświadczenie, domagające się stworzenia niemieckiego rządu centralnego i zniesienia granic strefowych. Na zjeździe związków zawodowych w Herne z czterech stref okupacyjnych zażądano jak najszybszego ustanowienia jednolitych władz dla całych Niemiec i zniesienia podziału strefowego. Przeciw jednoci Niemiec wypowiedział się jedynie dr Kurt Schumacher, natomiast domaga się on w myśl imperializmu amerykańskiego odrębnego pokoju z Niemcami zachodnimi. Niemcy wysunęli projekt utworzenia niemieckiego przedstawicielstwa narodowego na konferencji w Londynie. Na konferencji polityków niemieckich, zwołanej przez burmistrza Berlina w dniach 11 do 13 listopada wysunięto postulat utworzenia niemieckiej reprezentacji narodowej, która by przedstawiła punkt widzenia Niemców na konferencji londyńskiej. Uczestnicy konferencji wydali apel do narodu niemieckiego.

Równocześnie z akcją polityczną ożywiły się stosunki handlowe z zagranicą. Po stronie importu z Niemiec występują wyroby tekstylne, narzędzia optyczne i precyzyjne, a ostatnio samochody. Coraz więcej państw europejskich wchodzi w fazę ożywionego handlu z Niemcami. (API)

## Gdzie jest skarb Mussoliniego i trzy kompromitujące teczki?

Do miasta Como przybyła z Istrii wdowa po dyktatorze Włoch w towarzystwie najmłodszego syna Romano. Prasa włoska komentując tę nagłą podróż Racheli Mussolini, żyjącej obecnie pod ścisłym nadzorem policji, wyraża przypuszczenie, że chodzi tu o spadek po mężu w postaci trzech tajemniczych teczek oraz t. zw. „skarbu dongo”.

Skarb, który obejmował m. in. poważne fundusze faszystowskiej partii, został uwieczniony przez uciekających

przyjaciół Mussoliniego i w tajemniczy sposób zaginął.

O trzech teczkach Mussoliniego po dzisiejszy dzień krąży legenda. Jedną z nich zawierać ma dokumenty kompromitujące rodzinę królewską, a w szczególności b. następcę tronu, ks. Humberta. Druga tezcza zawierała jakoby dokumenty, dotyczące stosunków włosko-brytyjskich oraz plikę listów Churchilla do Mussoliniego. Co do trzeciej teczki nikt nie potrafił odgadnąć jej zawartości. Wiadomo jedynie, że Mussolini powierzył teczkę żonie, która ukryła ją w willi Mantero w Como, gdzie przebywała do zakończenia wojny.

Istnieje wiele danych, że zarówno skarb, jak i teczki znajdują się od dawna w rękach władz sprzymierzonych, które od przeszło 2 lat przeszukują wszelkie możliwe akta i skrytki faszystowskie na półwyspie apenińskim. (API)

## Krach na giełdzie włoskiej

W ciągu ostatnich tygodni na giełdzie włoskiej zanotowano zarówno znaczny spadek kursu akcji, jak i sprzedaży. Przeprowadzona statystyka wykazuje, że ogólnie obniża wynosi 20 procent w stosunku do notowań giełdowych w miesiącach letnich.

Z wypowiedzi prasy włoskiej można wywnioskować, iż zjawisko to przypisać należy zapowiedzianym przez ministra skarbu Einaudi innowacjom w polityce finansowej. Ponadto w związku z obieganą pomocą amerykańską, która obejmie m. in. gotowe fabrykaty, spodziewany jest znaczny spadek produkcji przemysłu włoskiego. (API)

## Kto chce — niech wierzy Demon na seansie spirytystycznym

Jak donosi agencja „France Presse” z Rzymu, po raz trzeci w historii światowego spirytyzmu, diabeł ujawnił swą obecność. Rzymskie gazety zapewniają, że gdy podczas seansu spirytystycznego, który miał miejsce we Florencji, jedna z obecnych osób wezwała demona, zgromadzeni ujrzeni nad głowami fosforyzujący obłok, zielonej barwy, a po sali rozszedł się silny zapach siarki. W tej samej chwili ponury głos obwieścił z zaświata struchlałym spirytystom, że wezwany demon przybędzie z wizytą do domu każdego z obecnych w ciągu najbliższej godziny. Ponieważ w tym momencie wybuchła panika, seans został przerwany. Miejscowa prasa doniosła następnie, iż rzeczywiście w godzinę później w niektórych domach zanotowano nadnaturalne zjawiska.

we Włoszech już w najbliższym czasie. (API)

## Tajna misja konstruktora Zeppelinów w Ameryce

Dr Hugo Eckener, znany konstruktor Zeppelinów, jeden z pionierów lotnictwa niemieckiego, od 5 miesięcy przebywał w Stanach Zjednoczonych. Zarówno pobyt jego, jak i misja otoczona były ścisłą tajemnicą. Opuścił on z początkiem bieżącego tygodnia Stany Zjednoczone, nie udzielwszy żadnej informacji prasie o celach swego pobytu w Ameryce. (API)

## Jak za Mussoliniego...

We wtorek przed wejściem do redakcji organu Włoskiej Partii Komunistycznej dziennika — „Unita” — wybuchła bomba zrzucona z przejeżdżającego samochodu. Wybuch bomby nie spowodował żadnych większych zniszczeń, ani też nie pociągnął strat w ludziach. (PAP)

## Uwaga Rzemieślnicy! Na jakich warunkach odbywa się rejestracja

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu zawiadamia wszystkich właścicieli przedsiębiorstw rzemieślniczych, że do zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu rzemieślniczego należy dołączyć odpis karty rejestracyjnej oraz dowody Urzędu Skarbowego o zaplaceniu opłaty związanej z dokonaniem zgłoszenia.

Opłaty oblicza się w stosunku procentowym od obrotu ustalonego za miesiąc czerwiec 1947 r. Jeżeli w miesiącu czerwcu 1947 r. przedsiębiorstwo rzemieślnicze nie

było czasowo prowadzone, opłatę oblicza się od obrotu, osiągniętego w ostatnim miesiącu 1947 r., poprzedzającym miesiąc czerwiec, w którym przedsiębiorstwo było prowadzone. Jeżeli w okresie od stycznia do końca czerwca 1947 r. przedsiębiorstwo nie było prowadzone, opłatę ustala właściwy urząd skarbowy od przypuszczalnego obrotu miesięcznego, jaki przedsiębiorstwo osiągnęło w ciągu pierwszych dwunastu miesięcy od założenia.

Wyżej wymienione opłaty pobiera się w następującej wysokości:

	I Przedsiębiorstwa, wykonujące świadczenia usług	II Przedsiębiorstwa, wykonujące świadczenia rzeczy lub świadczenia mieszane (rzeczy i usług)
do 10.000 zł	10%	6%
ponad 10.000 zł do 20.000 zł	12%	9%
ponad 20.000 zł do 50.000 zł	15%	12%
ponad 50.000 zł do 100.000 zł	22%	18%
ponad 100.000 zł	30%	22%

### Obrót

Do przedsiębiorstw grupy I tj. świadczących usługi zalicza się:

- przedsiębiorstwa nie przerabiające lub nie wytwarzające żadnych przedmiotów, jak przedsiębiorstwa fryzjerskie, kominiarskie, grawerskie, farbiarskie, pralnie i prasowniane itp.;
- przedsiębiorstwa przetwarzające lub wytwarzające wyroby wyłącznie z cudzych (powierzonych) materiałów jak np. niektóre przedsiębiorstwa krawieckie, szewskie, cholewkarskie, wyprawiające skóry zwierzęce itp.

Baz znaczenia jest przy tym, że wyżej wymienione przedsiębiorstwa dodają zwyczajowo w danej branży stosowane dodatki (np. mydło przez fryzjera, nici i guziki przez krawca, szpilki i gwoździe przez szewca itp.).

Do przedsiębiorstw grupy II tj. świadczących rzeczy lub świadczących rzeczy i usługi (świadczenia mieszane) zalicza się, przedsiębiorstwa przetwarzające lub wytwarzające z własnych oraz częściowo własnych materiałów i surowców np. przedsiębiorstwa rzemieślniczo-wędliniarskie, piekarskie, stolarskie, koszykarskie itp.

Do powyższej grupy należą również te przedsiębiorstwa krawieckie, które szują ubrania z własnego materiału lub z dodaniem podszywki i wiosianki, przedsiębiorstwa szewskie, wykonujące naprawy obuwia z własnej skóry itp.

Powyższe opłaty obniża się o 40% dla przedsiębiorstw położonych na terenie Ziemi Lubuskiej. Na pozostałych terenach w miejscowościach do 50.000 mieszkańców wysokość opłat dla osób wykonujących przemysł rzemieślniczy obniża się o 25%. Oprócz wyżej wymienionych ulg korzystają z dalszych ulg 30%:

- rzemieślnicze i przemysłowe przedsiębiorstwa i zajęcia budowlane oraz wytwórnie płyt budowlano-izolacyjnych, wytwórnie lodów,
- rzemieślnicze przedsiębiorstwa piekarskie oraz rzemieślniczo-wędliniarskie, których część obrotu w r. 1947 stanowiły artykuły sprzedawane na żywnościowe karty zaopatrzenia,
- wytwórnie konfekcji, których obrót za miesiąc czerwiec 1947 r., podlega 4% stawce podatku obrotowego, wynosi co najmniej 65% całego obrotu.

Niezależnie od powyższego Minister Przemysłu i Handlu może w wyjątkowych wypadkach, na indywidualne podanie wniesione za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej przyznać ulgę w opłacie w wysokości nieprzekraczającej 50% należnej opłaty. Do podania należy załączyć zaświadczenie Urzędu Skarbowego, że obrót szesnasty w deklaracjach na zaliczki na miesiące od stycznia do maja 1947 r. został uznany przez Urząd Skarbowy za rzeczywisty, wobec czego nie miały miejsca domiary zaliczek. Wniesienie odwołania nie zwalnia od obowiązku uiszczenia pełnej należnej opłaty, której część zostanie w razie uwzględnienia podania zwrócona.

Przedsiębiorstwa rzemieślnicze, które podlegały przepisom o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i które w ramach akcji koncesjonowania handlu uiszczyły należne opłaty od części obrotu z czerwca 1947 r., uiszczają obecnie opłaty tylko od różnicy pomiędzy pełnym obrotem przedsiębiorstwa za czerwiec 1947 roku, a tym obrotem, od którego obliczono poprzednią opłatę.

Przedsiębiorstwa, które uiszczyły wyżej wymienioną opłatę od całości obrotu z czerwca 1947 r., nie uiszczają obecnie żadnej opłaty. Firmy te winny do zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu rzemieślniczego dołączyć zaświadczenie urzędu skarbowe-

go, stwierdzające, że Urząd Skarbowy opłaty nie pobrał wobec uiszczenia jej na podstawie rozporządzenia z dnia 22. VIII. 1947 r.

Komplety druków potrzebnych do zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu rzemieślniczego są do nabycia: w Poznaniu — w biurze Izby Rzemieślniczej, w Gorzowie w Ekspozyturze Izby Rzemieślniczej, w pozostałych zaś powiatach w biurach Powiatowych Związków Cechów. Wyżej podane biura przyjmują wypełnione formularze zawiadomień wraz z załącznikami do dnia 20 grudnia br., który to termin jest ostateczny.

## Władysław Bratkiewicz nie żyje

Świat artystyczny Poznania okrył się żałobą.

W ubiegły piątek w godzinach wieczornych zmarł, po kilkudniowej chorobie, w wieku lat 73 ceniony w kołach teatralnych artysta komediowy śp. Władysław Bratkiewicz, ulubieniec poznańskiej publiczności. Pasma długiego żywota przeciętne zapalenie płuc, którego nie wytrzymało osłabione serce.

Śp. Władysław Bratkiewicz cieszył się szczerą i głęboką popularnością poznańskich bywalców teatralnych. Na wszystkich sztukach, w których występował, odtwarzając komiczne role, witalny był zawsze z niesłabnącym entuzjazmem, a częstokroć obdarzano go wiązkami kwiatów.

Śmierć śp. Wł. Bratkiewicza wywołała szczerą żal nie tylko u artystów teatrów poznańskich, ale również wśród wszystkich znających go mieszkańców Poznania.

Cześć Jego pamięci!

†

Dnia 29 listopada 1947 zmarł nagle, namaszczony Olejami św., po pracowitym żywocie nasz najdroższy, nigdy niezapomniany, troskliwy mąż i ojciec, ukochany teść, brat i wuj, śp.

**Stefan Matyja**  
mistrz stolarski  
przeżywszy lat 56.

Ekspozycja zwłok do kościoła św. Rocha odbędzie się z domu żałoby, ul. Jarocińska 2, we wtorek, 2 grudnia o godz. 9, następnie po mszy św. pogrzeb na cmentarzu paraf. w Zęgrzu.

W nieutulonym smutku i żalu pozostał  
żona, dzieci, synowa i rodzina.  
Poznań, Kościan, Górk Duch. Leszno, Hamburg 4823

†

W dniu 28 listopada 1947 r. zmarł najlepszy Artysta i Kolega naszych teatrów, śp.

**Władysław Bratkiewicz**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 1 grudnia br. o godz. 11-tej z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej na Dębcu.

44966

Dyrekcja Teatru Nowego  
i Komedi Muzycznej w Poznaniu

†

S. p.

**Władysław Bratkiewicz**

znakomity artysta, wieloletni ulubieniec publiczności poznańskiej i najlepszy nasz Kolega zmarł dnia 28 listopada 1947 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 grudnia br. o godz. 11-tej z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej na Dębcu.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Oddziału Woj. Związku Zawodowego Artystów Scen Polskich — Poznań

44967

†

W dniu 28 bm. zmarł śp.

**Władysław Bratkiewicz**

długoletni artysta operetki w Teatrze Wielkim

W Zmarłym traci scena polska artystę wybitnie utalentowanego, będącego przez wiele lat ulubieńcem publiczności.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i Zespół  
Teatru Wielkiego w Poznaniu

11-810



# Gospodarka gminna pod mikroskopem

Jak się rzekło w poprzednim raporcie gminie trzemeszeńskiej należy się osobny raport. Zasługuje na to w zupełności, gdyż tak mieszkańcy jej jak i kierownicy stoją na wysokości zadania. Dowodem tego może być fakt, że mimo braku sprzętów wykonali w pełni plan akcji siewnej.

W gminie tej nie licząc oczywiście miasta mieszka 5583 ludzi. Gospodarstw rolnych różnej wielkości jest 1043 i poparcelacyjnych 135. Ogólny obszar użytków rolnych wynosi 15 459 hektarów, z czego zaśniano w tym roku 4513 ha, to znaczy ponad 30% ogólnego obszaru, co według zasad przyjętych w rolnictwie stanowi od powiednie nasilenie!

Jeśli chodzi o akcję siewną, to wójt gminy p. Bronisław Wasielewski, z którym rozmawiamy, wyraża się w samych superlatywach o samopomocy sąsiedzkiej jaką cechuje małych, średnich i większych gospodarzy na terenie gminy. Bez rozkazów i nakazów, gdziekolwiek zaśniano tego potrzeba samorzutnie pomagali jeden drugiemu, aby spełnić obowiązek nałożony przez Państwo.

Ta sama pochwała odnosi się do płatników podatku gruntowego w zbożu. Mimo nikłych nieraz zbiorów, powstałych na skutek znanych powszechnie przyczyn, rolnicy jeden przez drugiego odstawali zboże do punktu zsypu w magazynach Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej tak, że do dnia 10 listopada złożyli 64% wymiaru. Ponadto wymiar tego podatku w gotówce został wykonany w 99%. Te fakty mówią same za siebie a wynikać niewątpliwie z tego, że pomiędzy obywatelami a władzami gminnymi panuje jedność i harmonia oraz najściślejsza współpraca pomiędzy Gminną Radą Narodową a Zarządzeniem Gminnym. Ruchliwym przewodniczącym Rady jest p. Maksymilian Stube z Duszna.

## GOSPODARKA SPÓŁDZIELCZA

Na terenie gminy a zarazem i miasta, gdzie mają swoje biura działają trzy spółdzielnie: Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej, której kierownikiem jest młody lecz bardzo ruchliwy fachowiec p. Zygmunt Thomas a prezesem Rady Nadzorczej p. Br. Wasielewski; Spółdzielnia Spożywców działająca również na wsi z prezesem Rady Nadz. p. Piotrem Walterbachem i kierownikiem p. S. Grzelakiem, oraz Mleczarnia Spółdzielcza, na czele której stoi p. St. Łukomski z Kruchowa a bezpośrednio kierownictwo sprawuje p. Leon Labon.

Rozwój tych spółdzielni powołał liczne wzrasta. Spółdz. Sam. Chłop. liczyła np. w 1945 r. — 30 członków a dziś liczy ich 370. Obroty jej kształtowały się również dodatnio. W roku 1945 wynosiły 13 mil. zł, w roku 1946 już 29 mil. zł, a na 31 października 1947 r. wzrosły do 32 milionów zł przy liczbie personelu 43 osoby. Nic dziwnego, że w protokóle rewizyjnym z Poznania powiedziano nie bez przesady, iż jest to jedna z najlepiej prosperujących spółdzielni na terenie woj. poznańskiego.

Obroty Mleczarni Spółdzielczej zmniejszyły się ostatnio niestety, lecz nie z winy kierowników czy członków tylko na skutek braku pasz treściwych dla rogacizny. Podczas gdy w lipcu przerabiała ona 5 000 litrów mleka, to obecnie tylko 2 800 litrów. Zastosowane ostatnio premiowanie dostaw mleka otrębami spowoduje niewątpliwie większe dostawy a tym samym wzrost obrotów.

Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej, obok handlu ziemniakami administruje jeszcze 8 resztówkami: w terenie młynem parowym, gorzelniami, traktorami i zespołami mleczarnianymi oraz posiada trzy sklepy w mieście.

## ELEKTRYFIKACJA I RADIOFONIZACJA

W parze ze wszystkimi poczynaniami idzie również akcja w kierunku elektryfikowania a zarazem i radiofonizowania najbliższych wsi. Na pierwszy plan poszła wioska podmiejska Niewolno, o której już wspominaliśmy. Kosztem 900 tysięcy zł kończy się zakładanie instalacji i w najbliższych dniach nastąpi włączenie do sieci. W następnym etapie planuje się założenie światła w gromadzie Rudki-Kozłówek itd.

## SKOLNICTWO POWSZECHNE

Gmina posiada 15 szkół o 28 salach. Z uwagi na to, iż są to budynki stare, przeważnie z lat 1908—1914, wymagają więc gwałtownie konserwacji. Z sum budżetowych wydano na ten cel w roku bieżącym półtora miliona zł, nie licząc sum pozabudżetowych. Jeśli chodzi o opał na zimę, to w przekonaniu wójta p. Wasielewskiego choć na razie zaopatrzenie jest niedostateczne przerwy w nauce nie będzie, gdyż Samopomoc Chłopska dostarczy odpowiednią ilość węgla. Poza szkolnictwem powszechnym istnieje na terenie gminy Męska Szkoła Rolnicza w Niewolnie. O zainteresowaniu tą szkołą synów chłopskich świadczy fakt, że w tym roku musiano wielu wnioskom odmówić z braku pomieszczenia. Przyjęto tylko

100 chłopców. Czyni się starania o pobudowanie baraków, aby w przyszłym roku móc przyjąć wszystkich zgłaszających się.

## DROGI

Nie na tym się kończy praca Zarządu Gminnego. Ze względu na teren górzysto-piaszczysty zwłaszcza na północy buduje on drogi o twardej nawierzchni. W tym roku wybudowano 4 kilometrowy odcinek Kruchowo—Ławki a z wiosną projektuje się dalsze. W tych wszystkich przedsięwzięciach i pracach pomaga dzielnie wójtowi sekretarz gminny p. Leon Nadoliński i to nie tylko jako podwładny, ale jako przyjaciel. Taka współpraca jaka cechuje wszystkie czynniki gminne daje rokomicznie osiągnięcia w przyszłym roku jeszcze lepszych rezultatów.

## SKOLNICTWO ŚREDNIE

W jednym z poprzednich raportów wspomnieliśmy już o Gimnazjum im. Kosmowskiego. Pobiera w nim naukę 120 młodzieży obojga płci a wykłada 10 profesorów z dyrektorem zakładu p. dr. Edwardem Winklerem na czele! Były usiłowania przeniesienia gimnazjum do innej miejscowości, lecz dzięki protestom i staraniom społeczeństwa władz uniknięto na razie tego niebez-

pieczeństwa. Gmach uczelni jest po spaleniu przez okupanta odbudowany dopiero w 1/3 części lecz składki wpływają (Miejska Rada Nar. wyasygnowała 500 tys. zł) i jest nadzieja, że w przyszłym roku odbuduje się reszta. Należy przypuszczać, że i gmina nie poskapi grosza na ten szlachetny cel. Tym bardziej, że duża część uczącej się młodzieży to synowie chłopscy. Na terenie szkoły część młodzieży zrzeszona jest w Zw. Młodzieży Demokratycznej a „Wici” jest w trakcie organizacji.

## SŁOWKO O PARAFII

Trzemeszeńska parafia katolicka liczy 7 000 dusz a przewodzi jej sędziwy i wielce ceniony ks. prob. Sarniewicz, godny następcą opata Kosmowskiego i prałata Kowalskiego. Ksiądz ten choć nie był jak wielu innych w Dachau, przechodził nie mniej ciężkie katusze moralne i fizyczne, jakie mu zadawali siepacze hitlerowscy podczas okupacji. Ambicją jego i wszystkich parafian tak z miasta jak i ze wsi jest doprowadzenie katedry do stanu przedwojennego. Wierzymy, że to się stanie za kilka lat i spełnienia tych dążeń wszystkim trzemeszaniom szczerze życzymy.

K. Jaźwiecki

# Jak kształtuje się życie gospodarcze na terenie miasta i powiatu kępińskiego

Mimo kryzysu powojennego podjął Zarząd Miejski przy pełnej zrozumienia współpracy Miejskiej Rady Narodowej szereg inwestycji gospodarczych, które wykonał w oparciu o sumy budżetowe i inne, nie szczędząc w tych wypadkach, gdy chodziło o stan sanitarny i zdrowotność mieszkańców, odpowiedniego nakładu. Celowy wysiłek został uwieńczony pomyślnym rezultatem.

W roku 1947 zrealizowano w mieście Kępnie następujące projekty, kanalizację deszczową pobudowano na odcinku ca 480 m. Na skutek tego odwodniony został Rynek, część ulicy Stenkiwicza i ul. Czerwonej Armii aż do rzeki Niesob.

Podjęta na początku roku bież. budowę pieca siedmioretortowego w Gazowni Miejskiej zakończono w dniu 12 listopada 1947 r. Prace wykonała firma Łoziński z Poznania. Dzięki ukończeniu budowy, Gazownia będzie mogła podwyższyć produkcję gazu o 100%, co wydatnie wpłynie na dochodowość przedsiębiorstwa i zaopa-

trzenie mieszkańców. Na jednym z noworegulowanych odcinków łąk, obecnego drugiego ogrodu Jordanowskiego, pobudowano przy wydatnej pomocy Straży Pożarnej nową wspinalnicę strażacką o czterech kondygnacjach. Przy wspinalni wytyczono duży plac do ćwiczeń, co niewątpliwie wpłynie na podniesienie sprawności Straży.

Miasto posiada jedyny pamiątkowy „Kopiec”, pochodzący z wczesnego średniowiecza, stanowiący ongiś zamek obronny w posiadaniu dziedzica Kępna Wierzbęty, później Marcina Olszewskiego. Zamek ten podupadł z biegiem czasu wskutek wojen tak, że pozostał duży kopiec z wałami. Miejsce to jest historyczne z racji zapisania w Kępnie w dniu 15 lutego roku 1282 Ziemi Pomorskiej Przemysławowi przez Mestwina, księcia pomorskiego.

Aby uchronić miejsce to przed zniszczeniem i dalszym upadkiem, Miejska Rada Narodowa uchwaliła wykupić „Kopiec” z rąk prywatnych, w których dotąd pozostawał i miejsce to od-

powiednio uupiększyć jako zabytek. I tak wzdłuż rzeki Niesob, która przebiega obok „Kopca”, urządził się wygodny bulwar dla pieszych, przagnących przechadźki na świeżym powietrzu i wycieczkowiczów udających się na zwiedzenie „Kopca”, leżącego poza miastem. Dla upamiętnienia aktu historycznego projektuje się na kopcu budowę pomnika.

Pożary w ostatnich tygodniach poczyniły wielkie szkody materialne. W Bralinie pożar strawił w zagrodach Szyłowej Józefy i Dzikowicza Józefa 2 stodoły ze zniwami, maszyny rolnicze, oraz przyległe 2 szopy. Straty wyniosły około 2 miliony zł. Pożar wznicił 6-letni chłopiec, który palił papierosa. W Pisarzowicach w zagrodzie Urbana Fr. spaliła się stodoła z inwentarzem i zbożem niemłodym, wyrządzając szkody na około 1 mil. złotych. Przyczyna pożaru nie stwierdzona. W Laskach wielki pożar przy silnym wietrze zamienił w popiół 2 stodoły, 4 przyległe szopy i maszyny rolnicze w zagrodach Nawrota Stanisława, Parzonki Franciszka i Maryniaka Jana. Przyczyna również nie została stwierdzona. We wszystkich wypadkach poszkodowani byli ubezpieczeni. (Dzin)

# Dzięki akcji premiowania dostaw powiększa się ilość mleka wolnorynkowego

Podjęty od początku listopada planowany skup mleka na zasadzie premiowania przebiega pomyślnie. Na obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego np. miesięczny plan skupu mleka został wykonany i przekroczony do dnia 20 bm.

Plan na listopad dla całego kraju przewiduje ogółem skup 29 milionów litrów mleka, z czego 4,5 milionów litrów przeznaczono na cele zaopatrzenia karkowego. Reszta mleka rozprzewadzana będzie w handlu wolnorynkowym oraz zużyta na przerób (masło i sery). W ten sposób następuje stopniowa poprawa na rynku mleczarskim.

Dostawcy mleka do spółdzielni mleczarskich, prowadzących skup, otrzymają bony na zakup pasz treściwych (otręby i makuchy) po cenach znacznie niższych od rynkowych. Transporty pasz treściwych, przeznaczonych na premiowanie, są we właściwym czasie kierowane do odpowiednich punktów dystrybucji. (lc)

## Echa naszej notatki

# „Poznań leży pod Obornikami”

## Wyjaśnienie Ministerstwa Komunikacji

W związku z notatką zamieszczoną w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 15 października 1947 r. pt. „Poznań leży pod Obornikami — O umożliwienie korzystania ze źródeł kultury” — Referat Prasowy Min. Komunikacji wyjaśnia, co następuje:

1. Przesunięcie wspomnianego w notatce pociągu Nr 1544 relacji Poznań—Rogoźno odchodzącego z Obornik-Miasto o godz. 18.48 na godz. 16.00 jest niemożliwe, ponieważ pociąg ten jest

zwrotnym od pociągu Nr 1543, wychodzącego z Poznania o godz. 15.35 (powrót ludzi z pracy), a przychodzącego do Rogoźna o godz. 16.58.

2. W zimowym rozkładzie jazdy przewidziana jest jeszcze jedna para pociągów Nr 1523/1526, które kursować będą w okresie od 15. XII. 1947 r. do 14. I. 1948 r. i od 21. III. 1948 r. do 3. IV. 1948 r. Stałe kursowanie tych pociągów nie jest na razie możliwe wobec braku parowozów.

Referat Prasowy Min. Kom. prosi uprzejmie o zamieszczenie niniejszego wyjaśnienia w najbliższym numerze pisma.

Kierownik (podpis nieczytelny)

## Kto może nadal trudnić się handlem?

Urząd Wojewódzki komunikuje, że nadal mogą się trudnić handlem, do czasu ostatecznego załatwienia podań o koncesje, tylko te osoby fizyczne i prawne, które posiadają „Potwierdzenie odbioru” podania według wzoru stanowiącego załącznik do rozp. Min. Przemysłu i Handlu z dn. 22. VIII. 1947 roku (poz. 311), a wystawiane przez powiatowe zrzeczenia kupców, wzgl. przez Urząd Wojewódzki lub starostwa powiatowe.

Osoby fizyczne i prawne, nie posiadające określonego dokumentu, winny natychmiast zaprzestać działalności pod rygorem kary aresztu do trzech miesięcy lub 30 000 zł grzywny. Zwraca się uwagę na to, że ostrzeżenie jest ostatnie i odnosi się zarówno do przedsiębiorstw o stałej siedzibie, użytkujących lokale handlowe jak i do osób prowadzących handel straganowy, obnośny, uliczny, okrężny itd., lub wykonywujących czynności handlowe. Organa M. O. będą bezwzględnie stosować środki przymusowe w wypadku niestosowania się handlujących do obowiązujących przepisów.

## Kronika ostrowska

# Nowy starosta w Ostrowie

W dniu wczorajszym objął urządowania nowy starosta powiatu ostrowskiego p. Jerzy Chrzczonowicz.

Dotychczasowym miejscem urzędowania p. starosty Chrzczonowicza były Ziemię Odzyskane, gdzie przez przeszło dwa i pół roku piastował stanowisko starosty powiatu bytowskiego na Pomorzu Zachodnim.

P. Chrzczonowicz to człowiek młody, energiczny, który na nowym stanowisku przystępuje pełen zapału i entuzjazmu pracy, pragnący ożywić i uaktywnić życie w Ostrowie i powiecie.

Jak nas informuje p. Starosta, Ostrow którego do tej pory nie znał bliżej zrobił na nim miłe wrażenie i jest pewien, że praca jego na tym terenie będzie zrozumiana przez ogół społeczeństwa, a tym samym owocna. Pierwsze dni urzędowania to oczywiście inspekcja nowego terenu, bowiem jako pierwsze zadanie postawił sobie p. Starosta uaktywnienie administracji.

Przyjęcie z jakim spotkał się nowy Gospodarz powiatu było ze strony miejscowego społeczeństwa bardzo serdeczne, toteż nastawienie p. Chrzczonowicza do Ostrowa i jego mieszkańców jest jak najserdeczniejsze. P. Starosta, który dłużej swoje spędził na Pomorzu, gdzie też kończył szkoły, po spełnieniu swego obowiązku obywatelskiego na Ziemiach Odzyskanych wrócił obecnie do Polski Centralnej, by obok pracy zawodowej pogłębić jeszcze swe studia.

O zamierzeniach i planach na dalszą metę obiecał p. Starosta poinformować nas po dokładnym rozpatrzeniu się w terenie, a więc za kilka dni.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Kościelna 9. Tel. 753.

Repertuar Kln: Piast: „Nadzieja”, Słońce „Dzury lekarzy: Nocny 30 bm. dr Szewczyk, ul. Kaliska 26.

## Dziś w Poznaniu

Natalii \* Słońce wsch.: g. 7.40 zachodzi: g. 15.42  
Poniedziałek \* Księżyc wsch.: g. 16.10 zachodzi: g. 11.29

## TEATRY

Teatr Wielki — dziś teatr nieczynny. Jutro — „Halka”.

Państw. Teatr Polski — codziennie o g. 19 — „Zagadnienie rosyjskie” K. Simonowa.

Teatr Nowy — codziennie o g. 19.30 — świetna komedia Blizińskiego „Pan Damazy”, przyjmowana bardzo sympatycznie przez widownię. W roli głównej występuje gościnnie Mieczysław Cwikliński, poza nią — Jaglarzowa, Pachowska, Seredyńska, Mirski, Moliński, Relski, Rygiel i Szymkowski.

Komedja Muzyczna — codziennie o g. 19 „Księżniczka Czardasza”.

Teatr Aktora i Lalki — nieczynny. Jutro premiera: „Pan Tom buduje dom”.

## KINA

Apollo — g. 15.30, 17.45 i 20.15 „Curie-Skłodowska”, Baltyk — „Dziewczęta z baletu”, Muza — „Kopciuszka”, Rialto — Paweł i Gawel”, Warta — „Znachor”. — Początek seansów o g. 16, 18 i 20.

**UWAGA!**

**UWAGA!**

# Mieszkańcy miast i wsi wielkopolskich

Czy wiecie, że

## POWSZECHNY DOM TOWAROWY

w Poznaniu dostarczy **WAM** w czasie

od 1 grudnia br. do Świąt własnymi

samochodami bogaty asortyment

konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej

po rewelacyjnych cenach,

obniżonych o 25%!

# jesienne płaszcze, ubrania, sukienki modelowe, kostiumy!

Skorzystajcie z niebywałej okazji!

Powiedzcie innym!

Szukajcie szczegółów w prasie codziennej i radio!

11-814



# W świecie kobiety

## Odpowiedzialność

Każda z nas kobiet zajmuje w życiu współczesnym odpowiedzialne stanowisko, spełnia odpowiedzialną rolę. Niezależnie od tego, czy pracujemy w domu, wychowując dzieci i prowadząc racjonalne gospodarstwo, czy też zarobkujemy pracą zawodową.

Zdobyliśmy w Polsce zupełne równouprawnienie. Posiadamy prawo głosu i możemy być wybierane do władz ustawodawczych i samorządowych. Bierzymy udział w życiu społecznym naszego kraju. To wszystko wkłada na nas pewne obowiązki. Musimy być nie tylko pełnymi, lecz i odpowiedzialnymi obywatelkami kraju za swe czyny, a także za swe... słowa.

Wprawdzie przystawiliśmy gadulstwo kobiet przechodzi już trochę do historii, a zamknięcie do plotek przestało być przywilejem jedynie niewiast, a jednak grzeszymy często jeszcze upodobaniem do różnych lekomyślnie dawanych obietnic i zobowiązań. Te zobowiązania bywają rozmaite — moralne i materialne, poważne i błahe, dawane w codziennym życiu i społecznym, swoim i obcym. Wszystkie one jednakowo nas wiążą — wymagają sumiennego wypełnienia, a lekceważenie danego słowa ściąga na nas nieprzychylną opinię, wyrabia markę niesolidności.

Nie wolno zasłaniać nam się tym, że jesteśmy kobietami i że z tego powodu niejedno nam ujdzie, co nie uszłoby mężczyźnie. Skoro wymagamy równych praw w życiu państwowym, społecznym i zawodowym, musimy zastosować je i w życiu etycznym. O tym jednak nie zawsze pamiętamy.

Weźmy najbliższy przykład — własny dom, Pani domu i matka, która nie umie wobec domowników i dzie-

ci wywiązywać się z przyjętych zobowiązań i danych obietnic, traci wobec nich swą powagę i autorytet. Dzieci nigdy nie będą słuchały osoby, o której przekonały się, że złamała dane im słowo.

Podobnie dzieje się na terenie pracy zawodowej w biurze, z kolegami i koleżankami. Najczęstszą jednak formą szafowania obietnicami i zobowiązaniami są te, które dajemy różnym osobom, zwracającym się do nas o jakąś pomoc. Jest to najprostsza droga pozbycia się niewygodnych osobników. Obiecujemy wówczas coś na odczepne, z góry wiedząc, że tego nie spełnimy. Czasem czynimy to nawet w dobrej wierze, nie licząc się jednak z tym, że przyjęte zobowiązanie przerasta nasze możliwości.

A przecież są to rzeczy niepodpadające pod żadne prawo, obietnicę najczęściej dawane osobom, które nie mogą z postępowania naszego wyciągnąć żadnych konsekwencji, a więc tym gorsze, że zupełnie bezkarnie. Mimo to jednak często powtarzają się i w naszym życiu prywatnym i w działalności dobroczynno-społecznej.

Nie będziemy tu dłużej zastanawiać się nad poważnymi zobowiązaniami moralnymi, których wypełnienie jest sprawą naszego sumienia i obowiązku, ani nad lekkomyślnie zaciąganyymi zobowiązaniami pieniężnymi z tym przeświadczeniem, że „jakoś to będzie”, a często później różnie bywa. Chcemy jedynie raz jeszcze podkreślić, że niesumienne, nieodpowiedzialne wywiązywanie się z przyjętych zobowiązań i danych obietnic obniża nasz poziom etyczny, przynosi ujemny dzisiejszej kobiecie — dzielnej i pożytecznej pracownicy na wszystkich odcinkach życia. D.

## Rady i fortele dobrej gospodyni

● Przypaloną w czasie gotowania kaszę należy wraz z naczyniem wstawić do zimnej wody na dłuższą chwilę, a w smaku nie będzie wcale czuć przypalenia.

### Czy spać po obiedzie?

Sen jest tak wspaniałą dla zdrowia rzeczą, że trudno jest na to pytanie dać precyzyjną odpowiedź.

Ale jaką porę dnia należy obrać do spania? — oto pytanie.

Jeżeli źle lub wcale nie spaliśmy w nocy, a nie możemy się dowoli wyspać z rana, korzystajmy z okazji, jaka nam się nadarzy i „utnijmy” sobie smaczną drzemkę poobiednią. Dbajmy o to jednak, aby nie przeciągnęła się ona zbyt długo, gdyż w tym wypadku nie usniemy łatwo wieczorem.

Jeżeli jednak chodzi o codzienny regularny odpoczynek w ciągu dnia, to dla osób ze skłonnościami do tycia, stanowczo polecimy krótki sen przed samym obiadem. Daje on się łatwiej przerwać i gwarantuje rześkość po obiedzie; to znów przyda nam się na spacerok, dobry na schudnięcie.

Dla osób chcących przybrać na wadze lub też mających zaburzenia żołądkowe, polecimy stanowczo, jeżeli już nie sen, to chociażby odpoczynek po posiłku, i to, o ile możliwości z leżeniem na prawym boku. Ułatwia to bowiem przechodzenie zawartości przewodu pokarmowego. (d)

## Zestawienie obiadów

od 5 do 11 XII br.

5. XI. — piątek: Zupa z brukselki, kotlety z drobnych rybek, ziemniaki, kompot i rabarber.
7. XII. — sobota: Zupa z białej fasolki, grzana kielbasa, ziemniaki, surówka z marchwi z cukrem.
7. XII. — niedziela: Zupa pomidorowa, pieczeń wołowa, buraczki, kompot z jabłek.
8. XII. — poniedziałek: Żurek, siekane kotlety, kasza, kiszony ogórek.
9. XII. — wtorek: Zupa jarzynowa, zrazy warszawskie, kisielek.
10. XII. — środa: Zupa z ziemniaków, pierogi z kapustą, herbata.
11. XII. — czwartek: Zupa z grochu z wkładką, surówka z kiszzonej kapusty.

## SMACZNEGO!

Zupa jarzynowa. Posiekane dwie duże cebule, 3 marchwie pokrajane w cienkie paski, kawałek selera i pietruszkę podusić w maśle z łyżką oliwy, oprószyć mąką, wymieszać i zalać wodą. Włożyć pokrajane w kostkę sparzone ziemniaki, osolic i gotować. Przy podaniu na stół wrzucić do zupy szczyptę zielonej siekanej pietruszki.

Zrazy warszawskie. Zrazówkę pokrajać w kawałki, zbicić dobrze. Włożyć w rondel masła, warstwę zrazów, znów trochę masła, warstwę siekanej cebuli, cienką warstwę siekanych, poprzednio wymoczonych w wodzie suszonych grzybów, warstwę pokrajanych w plastry ziemniaków, poprzednio sparzonych. Wszystko posolic, popieprzyć — na co znów dać warstwę mięsa, trochę masła i da. Przykryć i usmażyć w piecu. (b)

# Trzeba umieć wychowywać

Są matki tak zakochane we własnych dzieciach, że widzą w nich przez całe życie tylko słabą nieporadną istotkę, którą się trzeba opiekować i osłaniać od wszelkich przeciwności. W oczach tych matek dziecko jest wiecznie dzieckiem. Troskliwie i umiejętnie potrafiły czuć nad nim w dzieciństwie i nie ujmują nic ze swej troskliwości, choć lata biegają i raczej matkom należałoby się już opieką ze strony dzieci. Jednak w swym zaślepieniu matczynym skłonne są zawsze uważać swe dzieci za małoletnie.

Czy taka wielka miłość jest grzechem? Na pewno. Zarówno dla przyszłości tych dzieci, jak i dla przyszłości samych matek.

Nawet najmłodsze lata dziecięce są przygotowaniem charakteru przyszłego dorosłego człowieka. Jeżeli kilkuletnie

już rozropne maleństwo potrafi samo się ubrać, wyczyścić trzewiki, pokrajać sobie mięso na talerzu, albo pomóc matce przy sprzątnięciu, to na pewno jako kilkunastoletnie — wykaze cenne cechy charakteru dzielnego i przedsiębiorczego chłopca, a w przyszłości stanie się czynnym członkiem społeczeństwa. Nie zlamia go przeciwności i w najgorszych warunkach potrafi sobie dać radę. Ponieważ wcześniej zapozna się z pracą, wcześniej potrafi ocenić też pracę innych.

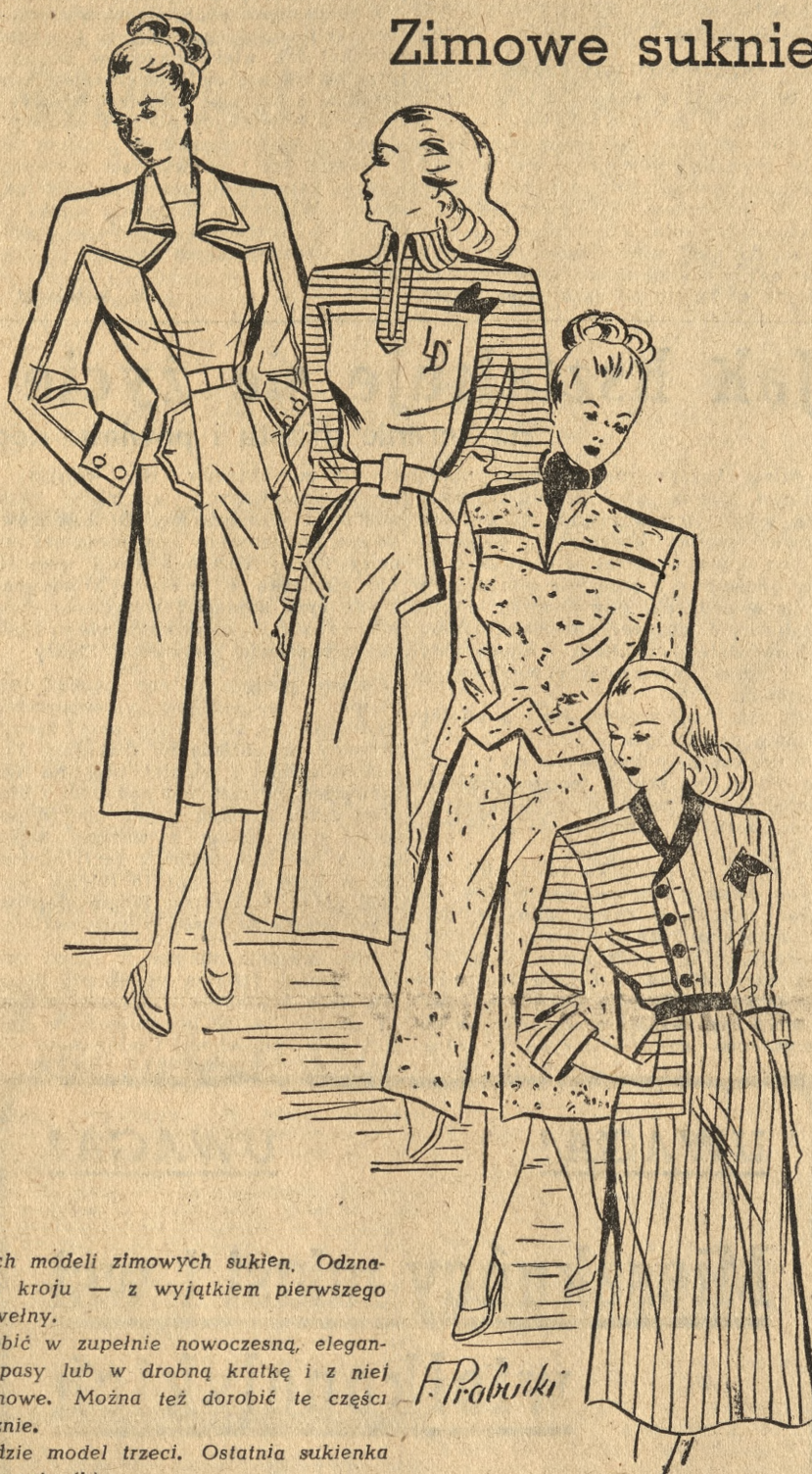
Jakie są skutki nadmiernej troskliwości matki o dziecko?

Pierwsze bolesne przeżycia przy wstąpieniu do szkoły. — Niezaradne i przyzwyczajone do stałej opieki dziecko zostaje otoczone przez dzieci energiczne dorosłego człowieka. Jeżeli kilkuletnie

synek” jest wyśmiewany i upakazywany. Zachodzi gruntowna zmiana charakteru, a ponieważ nic tej zmiany nie przygotowało, dziecko staje się przykre w domu, niegrzeczne, despotyczne i robi matce mnóstwo przykrości. — Jeżeli jednak nie zajdzie wyżej wspomniana zmiana charakteru, pozostaje „wiecznym dzieckiem”, nie potrafi przejść przez szkołę o własnych siłach i wymaga nad sobą stałego czuwania. Zdaje sobie jednakże sprawę, że nie jest takie, jak inne dzieci. Staje się więc nerwowe i zachowuje w sercu gorące poczucie krzywdy, którego nie umie zwalczyć. Z tego typu dzieci wyrastają wiecznie malkontenci życia.

Nieroztropna matka, która tak wychowywała swe dziecko, ponosi za to ciężką karę. Gdy siły przestają jej dopisywać, nie widzi żadnego oparcia koło siebie. Gdy los zdarzy, że śmierć ją zabiera, zanim dziecko dorosło, umiera z niepokojem w duszy, co stanie się z niedołężnym młodzieńcem, którego wychowała.

## Zimowe suknie



F. Probuksi

Podajemy kilka modnych, praktycznych modeli zimowych sukien. Odznaczają się one przede wszystkim prostotą kroju — z wyjątkiem pierwszego modelu, który wykonany jest z grubej wełny.

Podniszczoną sukienkę możemy przerobić w zupełnie nowoczesną, elegancką. Dokupujemy po prostu wełny w pasy lub w drobną kratkę i z niej dorobimy karczek sukni i rękawy kimonowe. Można też dorobić te części z trykotu wełnianego, wykonanego ręcznie.

Dla pań zbyt szczyplych korzystny będzie model trzeci. Ostatnia sukienka to praktyczna domowa, do pracy codziennej. (b)



## 25 lat przy warsztacie krawieckim

Rozmawiamy z kierowniczką krawieckich warsztatów teatralnych

Do kancelarii weszła jakaś siwa pani. Od razu — tak zresztą, jak i później w rozmowie — uderzył mnie i serdecznie do niej nastroił jej uśmiech, słoneczny po prostu. To p. Stanisława Lorenc, długoletnia krawczyni Teatru Polskiego.

— Jak to się dzieje — pytam w mój gawędzi, jaka się nawiązuje — że ma Pani tyle pogody i humoru? Praca Pani jako kierowniczki teatralnych warsztatów krawieckich jest przecież ciężka i odpowiedzialna!

— Lubię moją pracę i kocham teatr, dają mi one zadowolenie i radość — słyszę wyjaśnienie. P. Stanisława zwraca się dalej: — Od dziecka myślałam tylko o pracy w teatrze. Jako młoda dziewczyna od razu po ukończeniu szkoły wyczułam się krawiectwem teatralnego, i później z łatwością dostałam się do teatru.

Po wojnie, w r. 1922 p. Lorenc zaczęła pracować w Teatrze Polskim pod kierownictwem dyr. Szczurkiewicza. 25 lat pracy na jednej placówce — i ani jednego zgrzytu, ani jednej nieprzyjemności p. Stanisława nie pamięta.

— Wszyscy dyrektorzy: i Szczurkiewicz i Trzciniński i Boelke i Stoma byli pełni zrozumienia dla meej pracy. Tak samo wszyscy artyści. Całą duszą oddana jestem teatrowi, nigdy na godzinę nie wymierzam swej pracy...

Słucham zwierzeń, a jednocześnie przypominam sobie wypowiedzi o „Stachnie” znanych artystek, m. in. p. Katarzyny Zbiłkowskiej: „Jest nie zastąpiona. W stylowych kostiumach stara się, aby nie było w nich nic z teatralnego blichtru, obliczonego tylko na efekty, ale — prawdziwie piękno, solidność materiału i wykończenia. Wszystkie



Stanisława Lorenc

kostiumy w kierowanej przez nią pracowni są odrobione wzorowo, tak, że my, aktorzy i aktorki, z pełną satysfakcją wdziemy je na siebie i podziwiamy na drugich. Koleżanki z innych teatrów, nawet stołecznych, często podkreślały, że na innych scenach w tak wykwiennie wykończonych strojach jeszcze nie grały.”

Z dużym sentymentem wspomniała p. Stanisława wykonane przez siebie rokocowe kostiumy w „Modnych szpazmach” w r. 1937, i te ostatnie w „Do-

mu otwartym”, „Majątek albo imię”, czy też „Wiele hałasu o nic”.

— Największą mam uciechę — szczerze przyznaje się moja rozmówczyni — gdy kostiumy przygotuję przedterminowo i mogę się tym pochwalić przed p. dyrektorem.

A praca nie jest łatwa: nieraz trzeba nawet tkaniny malować czy farbować. Kostium jest ważną rzeczą — o niego też zależy powodzenie sztuki!

Dowiaduję się o miłych warunkach współpracy p. Lorenc z dekoratorami i aktorami, o jej częstych wizytach w Muzeum, aby w pełni utrzymać wierność ubiorów danej epoki.

Wiele miała p. Stanisława pamiętek od wdzięcznych i zadowolonych artystów — wszystko przepadło w spalonym w oblężeniu Poznania mieszkaniu.

— Nie ja jedna wszystko straciłam — pogodnie stwierdza p. Stanisława — Mam umiowaną pracę, to najważniejsze!

Zegnając się, myślę: — Swoim pogodnym uśmiechem, wesołym spojrzeniem pocziwych szarobielskich oczu, zawsze czynna i pełna inicjatywy — musiała p. Stanisława zdobyć sympatię wszystkich ludzi teatru. Dlatego jej jest z wszystkimi dobrze i wszystkim z nią.

Danuta Wyrbikowska-Białasikowa

## Małżeństwo i parlament

Zastanowmy się cokolwiek nad różnicą, jak istnieje między parlamentem a małżeństwem. Już w samej genezie powstania obu tych instytucji widzimy zasadniczą różnicę. Kiedy bowiem kandydaci do sejmiku stają się jego członkami drogą wyboru, to kandydat do stanu małżeńskiego nie ma przeważnie żadnego wyboru... Wyborcy posiadają często prawo zarówno czynne jak i bierne, podczas gdy w małżeństwie prawo czynne, (czyli prawo do rękoczynów) posiada tylko strona żeńska, strona druga zaś posiada prawo bierne (bierze w skórę).

Parlament, liczący kilkaset członków, z łatwością i zupełnie swobodnie obraduje w jednej izbie. Małżeństwo zaś, posiadające minimalną ilość osób, pragnie mieć przynajmniej 2 izby z kuchnią i wygodami.

Przepisy parlamentarne całego świata zawierają klauzulę o nietykalności posia. Należało by wyjaśnić, dlaczego przywilej ten nie został rozciągnięty również na mężów, posiadających nerwowe i skłonne do afekcji żony. Prawo głosu mają wszyscy członkowie parlamentu i jest rzeczą skandaliczną, że w stadle małżeńskim, prawo to, posiada wyłącznie żona. W kwestiach finansowych różnice zarysowują się również wyraźnie. Poseł do sejmiku otrzymuje pensję, natomiast mąż musi pensję oddawać żonie. Posłowie ustalają budżet, w którym wydatki nie przekraczają dochodów, a w budżecie małżeńskim jest odwrotnie: wydatki najczęściej przekraczają dochody. Posłowie otrzymują za swą pracę sute diety, mężowie zaś — z powodu niezdolności kulinarnych swych żon — są bardzo często na diecie...

Wiemy, że parlament polski nie posiada senatu. W małżeństwie przytyłek ten zachował się niestety do dnia dzisiejszego i występuje pod postacią aeropagu, w skład którego wchodzi a) matka żony, zwana popularnie teściową, b) trzy starsze ciotki, oraz c) lokator główny, u którego mieszka małżeństwo.

W parlamencie — wnoszą poprawki do ustaw. W małżeństwie zaś żony przygotowują wyprawki dla niemowląt.

W parlamencie ważną rolę odgrywają komisje, a dla małżeństwa ważną rzeczą jest komis, w którym zastawia się serwis kawowy dla wyrównania niedoboru gotówkowego.

Co trwa i powtarza się regularnie co pewien czas w parlamencie? — Sesje. A w małżeństwie? — Scysje.

Na koniec jeszcze jedna znamienita różnica. Normalna kadencja legalnie obranego parlamentu trwa zaledwie 5 lat, natomiast czasokres trwania związku małżeńskiego ciągnie się nieraz bardzo i to bardzo długo. Ale na to nie ma już rady. MIK



W bohaterskiej partyzantce przeciwnieckiej w Jugosławii brało udział tysiące kobiet z wszystkich części kraju: i ze Słowenii, i z Chorwacji, z Czarnogóry, z Bośni i Hercegowiny. Walczyły jako żołnierze i oficerowie na froncie, pomagały jako lekarze i sanitariuszki. Zwycięstwo dało dzielnym Jugosławiom poza wolnością dostęp do wszelkich stanowisk. Jako pełnoprawne obywatelki biorą one obecnie udział we wszelkich dziedzinach życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego kraju, zajmując wiele odpowiedzialnych, czołowych stanowisk.



# Prezentujemy aktorów meczu Wisła - Warta

## Przed meczem

My wszyscy, którzy znajdziemy się na boisku „Warty“ zdać musimy sobie sprawę z wagi tego spotkania. Obok atrakcyjności meczu „Wisła—Warta“ jeszcze inny moment ma tu duże znaczenie. Wiemy, że sympatyczna drużyna „Wisły“ zgotowała „Warcie“ w Krakowie bardzo serdeczne przyjęcie, nacechowane prawdziwie polską gościnnością.

Pokażmy i tu w Poznaniu że Wielopolanie umieją godnie przyjmować gości. Pokażmy na boisku, że jesteśmy widzami kulturalnymi, że umiemy ocenić prawdziwych sportowców.

## Reprezentacyjne jedenastki

W dniu wczorajszym we wczesnych godzinach rannych, przyjechała do Poznania jedenastka piłkarzy Grodu Podwawelskiego, która w dniu dzisiejszym zmierzy się z poznańską „Wartą“ o zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Polski. Goście krakowskiej „Wisły“ zamieszkali w hotelu „Continental“. W szeregach ich nie ujrzymy na dzisiejszym meczu Giergiela — który został zdyskwalifikowany po meczu Wisła — AKS oraz — jak nam oświadczył kierownik „Wisły“ — kontuzjowanych graczy: Filka i Flanka.

A teraz kilka danych o jedenastce „Wisły“.

### „Personalia“

**Jerzy Jurowicz**, bramkarz, lat 28, w drużynie Wisły rozegrał ponad 300 (!) meczów.

**Mieczysław Rupa** gra na pozycji lewego obrońcy, ma lat 27. W barwach Wisły grał około 150 meczów.

**Adam Wapiennik** — prawy obrońca, 24 lata, dotychczas rozegrał około 70 meczów.

**Leszek Snopkowski** jest najmłodszym graczem zespołu, ma lat 19, gra na pozycji lewego pomocnika.

Dzisiejszy mecz będzie dla niego 11 w barwach Wisły.

**Tadeusz Legutko** — środkowy pomocnik, jest jednym z najstarszych graczy Wisły. Ma lat 28, rozegrał około 300(!) meczów.

**Jan Wapiennik** — prawy pomocnik ma lat 22, rozegrał 60 meczów.

**Mieczysław Bąkowski**, rozegrał w barwach Wisły najmniej meczów, bo zaledwie dwa, gra na pozycji lewego skrzydłowca, ma lat 23.

**Artur-Woźniak** jest najstarszym graczem, bo liczy 32 „wiosny“. Na swym koncie ma około 600(!) meczów. Gra na pozycji lewego łącznika.

**Józef Kochut**, jest obok Gracza najniebezpieczniejszym z piątki napadu. W dniu dzisiejszym prowadzić będzie atak. Liczy 25 lat. Rozegrał 60 meczów.

**Mieczysław Gracz**, to znany wszystkim reprezentant Polski. Liczy 28 lat, rozegrał 380(!) meczów i gra na pozycji prawego łącznika.

**Kazimierz Cisowski** grywał dotychczas na lewym skrzydle. Ostatnio jednak przeszedł na pozycję prawego skrzydłowca. Ma 31

lat, w barwach Wisły występuje po raz 150.

Kierownikiem drużyny Wisły jest p. **Władysław Żak**, znany działacz sportowy na terenie Krakowa.

### Trochę o gospodarzach

Warta przeciwstawi Wiśle następującą 11-stkę:

**Feliks Krystkowiak** — bramkarz, lat 22, wstąpił do Warty w roku 1945, z zawodu tokarz;

**Michał Dusik** — lewy obrońca, lat 33, wstąpił do Warty w r. 1945, z zawodu kupiec;

**Tadeusz Weiss** — prawy obrońca, lat 25, wstąpił do Warty w r. 1945, pracuje jako urzędnik w Dyrekcji Handlowej PPK w Poznaniu;

**Stanisław Kaźmierczak** — lewy pomocnik, lat 33, wstąpił do Warty w r. 1936, pracuje jako technik drogowo-wodny (zatrudniony w przedsiębiorstwie budowlanym);

**Kazimierz Groński** — środkowy pomocnik, lat 26, technik mierniczy;

**Piotr Danielak** — prawy pomocnik, lat 34, urzędnik, pracuje w firmie Maggi;

**Bolesław Smółski** — lewo skrzydłowy, lat 25, urzędnik;

**Marian Skrzypniak** — lewy łącznik, urzędnik Ubezpieczalni Społecznej, wstąpił do Warty w 1946 r.;

**Henryk Czapczyk** — środkowy napastnik, lat 24, student, wstąpił do Warty 1946 r.;

**Bolesława Gendera** — prawy pomocnik, lat 29, urzędnik;

**Dionizy Gierak** — prawoskrzydłowy, lat 19, mechanik samochodowy.

Tomek

## Co mówią o meczu na Śląsku

Mecz Warty z Wisłą wzbudził też ogromne zainteresowanie na Śląsku. Jakże panują tam opinie co do dzisiejszego spotkania dowiadujemy się od red. **Kaźmierczaka z Katowickiego „Dziennika Zachodniego“**.

„Decydujący mecz piłkarski o tytuł mistrza Polski pomiędzy poznańską Wartą a Wisłą z Krakowa wywołał na Śląsku ogromne zainteresowanie, aczkolwiek nasz okręg, najsilniejszy pod względem liczby klubów, nie jest bezpośrednio zainteresowany w tym decydującym meczu. Ogólne zainteresowanie budzi jednak wynik tego spotkania z tego względu, że będzie on problemem bezpośrednich pojedynków tak Warty jak i Wisły z reprezentantem piłkarstwa śląskiego — chorzowskim AKS w finałowych rozgrywkach. Jak ogólnie wiadomo AKS grał bardzo pechowo i mimo posiadania szans na zdobycie nawet 6 punktów nie potrafił zdobyć ani jednego.“

Śląsk typuje zresztą na mistrza Polski poznańską Wartę. Najpopularniejszy na Śląsku pismo „Dziennik Zachodni“ ogłosił konkurs pt. „Kto będzie tegorocznym mistrzem Polski w piłce nożnej“. Odpowiedzi redakcja otrzymała jak na stosunki polskie rekordową ilość, gdyż aż blisko 24.000. Większość czytelników typuje na mistrza Polski Wartę, co jest chyba najwymowniejszym dowodem sympatii jaką drużyna poznańska cieszy się na Śląsku. Dlatego dzisiaj Ślązacy pokładają nadzieję, że jeżeli chorzowski AKS nie potrafił w finałowych rozgrywkach zdołać wiele, to przynajmniej jego najbliższy pupil „Warta“ zdoła nadrobić niepowodzenia swego faworyta i zdobyć tytuł mistrzowski. Sport piłkarski Śląska życzy Warcie z całego serca by po 18 latach zdobyła ponownie najwyższą godność w sporcie piłkarskim Polski — tytuł mistrzowski.

Leon Kaźmierczak

## WISŁA



## WARTA

**Kamienie żółciowe**

choroby wątroby, żółdka i kiszek, chroniczne zaparcie, artretyzm złą przemianę materii zwalczają

**Ziola „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego**

Sprzed. w apt. i skł. apt. Labor. Fizjol. Chemicz. „Cholekinaza“, Warszawa. Mokotowska 50 11-741

Dla stołówek, organizacji zawodowych i urzędów przyjmujemy zamówienia na hurtową dostawę karpia gwiazdkowego oraz wszelkich ryb

**WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA RYBACKA Spółdz. z o. u.**

Zamówienia przyjmują od zaraz:

**Punkty Sprzedaży:** Szkolna 11 — Tel. 529-54  
M. Focha 49 — Tel. 66-43  
Wierzblicze (w Ryнку Wildeckim) Tel. 46-08

oraz Biuro i Magazyny Główne

o 7302 Warszawa 8 — Tel. 16-83 i 89-40

**Wózki** dziecięce  
**Łóżka** żelazne  
**Zabawki** w wielkim wyborze  
**Sprzęt** domowy poleca  
**M. Wolszakiewicz i Ska**  
Poznań, St. Rynek 39 (tuż przy Wielkiej) p7410

**Eleganckie płaszcze męskie i damskie**  
ubrania męskie, płaszczyki i ubranka chłopięce, kurki i spodnie w różnych gatunkach

**Materiały ubraniowe i wełny damskie**  
w modnych kolorach oraz wytworną bieliznę damską i męską poleca w olbrzymim wyborze i najniższych cenach, firma p7417

**Edward Michaelis**  
Poznań, Wrocławska 22 [Walki Młodych] nar. Szkolnej, telefon 22-14 i 16-54

**PIEKARNIA**  
wyborowego pieczywa  
poleca od 1. 12. br. codziennie do godz. 15-tej w soboty do 17-tej co godzinie świeżo gwarantowane bułeczki w powszechnie znanej firmie mistrza piekarskiego

**Stanisława Dworaczyka**  
Poznań — Rzeczypospolitej nr 4 — telefon 34.50 44898

**Wielka nagroda!**

Celem zapoznania Sz. Klientów z naszymi wyrobami. Laboratorium nasze postanowiło rozdać tytułem wielkiej reklamy zupełnie bezpłatnie wiele cennych nagród gwiazdkowych ogólnej wartości ponad

**300.000**

Prawo do otrzymania wartościowej premii, mają wszyscy czytelnicy niniejszego pisma, którzy zamówią nasz nowowyprodukowany „Vegetal“ — Tonicum. Wspaniałą trwałą onduację, piękne lśniące zdrowe włosy osiągniesz naszym wypróbowanym Vegetalem. Nadaje włosom jedwabistą falującą miękkość. Usuwa łupież. Wzmacnia cebulki włosowe. Onduluje krótkie i długie włosy bez karbowek, szpilek, przy palaniu włosów i t. p. Doskonale na porost włosów. Niezbędny dla Pań i Panów. Nie ma żadnego ryzyka. Wszyscy otrzymują wartościową gwiazdkową bezpłatną premię, przekraczającą wartość koszt „Vegetalu“. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. Płacić się przy odbiorze. Adresować:

**Laborat. Chem. Kosm. „SVELTA“ — Łódź, Skrzynka Poczta. 81.30. 11-763**

**Cena zł 140 za flakon**

**Aparaty Radiowe**

Popularne oraz wysokiej klasy 5-lampowe Superheterodyny typu „Aga“ 1743 produkcji państwowej

są do nabycia w naszych punktach sprzedaży.

**Poznań, Marsz. Focha — Hala Clęckiego Przemysłu w/s a w Dworca Zachodniego i Wielka 21**

**Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego**  
Oddział w Poznaniu 11-793

**KOMOZJA**

Zawsze najjaśniejsze i najlepszej jakości do nabycia

**Jan Bernard**

Hurtowa sprzedaż artykułów gospodarczych, galanteryjnych i kosmetycznych

**Poznań, St. Rynek 44 — Tel. 35-77 (wejście z ul. Woźnej)**

**BLOKI**  
Kasowe „Paragon“ dla Spółdzielni, Handlu i Przemysłu  
Segregatory, skoroszyty, oraz wszelkie artykuły biurowe dostarcza odwrotnie

**„ATOM“ A. Tomiak — Poznań, Woźna 3 Tel. 26-66 — 26-68 11-761**

**Drzwi — Okna**

w większych i mniejszych ilościach wykonuje tanio fachowo i terminowo.

Mechaniczna Stolarsnia w Międzychodzie.

Zgl. Poznań, tel. 64-91 44747

Zegar Stoper setnominutowy zakupimy. Państwowa Fabryka Mebli 3, Stupsk, ul. Grotgera 35. 11-695

**Wytwórnia Bielizny ERGE**  
Łódź, Piotrkowska 35 Tel. 204-42 poleca 11-774

bieliznę zimową, jedwabną, damską i męską.

**OGŁOSZENIE**

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu zaangażuje zaraz

**2 inżynierów i 2 techników**

do Oddziału Drogowego. Mieszkanie zapewnione. — Reflektuje się na sily wybitne.

Podania uprasza się składać ze szczegółowym życiorysem. 11-747

**Elektryków samochodowych i konstruktora**

przyjmą zaraz

**Państwowe Zakłady Samochodowe Nr 3**

w Poznaniu, ul. Gen. Sikorskiego 12/13 (Strumykowa) 11-792

**Przetarg**

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu sprzedaje w drodze przetargu ustnego:

1. W Nowym Tomyslu w dniu 5. XII. 1947 r. o godz. 10-tej jeden podwójny postument walcowy oraz jeden tryjer szybkościowy, znajdujące się w Nowym Tomyslu na terenie młyna ob. Bardzińskiego.
2. w Środziszewie w dniu 6. XII. 1947 r. o godz. 10-tej jedną wagę wozową oraz jedną wagę uchylną znajdujące się u ob. Schmidta Z. przy ul. Plantaża 18.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu 11-794

**Przetarg nieograniczony**

Dyrekcja Okr. Pocz. i Telegrafów w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na roboty dekararskie w stacji zamocniakowej w Nowym Tomyslu.

Oferty w podwójnej, zalakowanej kopercie z napisem: Oferta na roboty dekararskie w stacji zamocniakowej w Nowym Tomyslu“ winny wpłynąć najpóźniej dnia 4 grudnia 1947 r., godz. 8-ma do skrzynki ofertowej Dyrekcji — Wały Zygmunta Augusta nr 3

Rozprawa ofertowa i komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 4 grudnia 1947 r. godz. 9-ta w pokoju nr 133.

Wysokość wadium ustala się na 2,50% od ogólnej sumy ofertowej, którą należy wpłacić na konto Dyrekcji nr V-3200 w P. K. O., a dowód wpłaty należy dołączyć do oferty.

Dla niniejszego przetargu obowiązują tymczasowo ogólne i szczegółowe warunki budowlane przy wykonaniu robót dla Dyrekcji.

Urządowy wzór oferty i przedmiar otrzymać można w Oddziale Budowlanym Dyrekcji pokój nr 100.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru ofert, podziału robót pomiędzy kilku ofertantów względnie nie przyjęcia żadnej. 11-796



